

Polejowski, Karol

Brugia, Londyn, Paryż - przyczynek do dyplomatycznej działalności burmistrza Elbląga Hartwiga Beteke

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 517-523

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Karol Polejowski

BRUGIA, LONDYN, PARYŻ – PRZYCZYNEK DO DYPLMATYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI BURMISTRZA ELBLĄGA HARTWIGA BETEKE*

W drugiej połowie XIV w. Elbląg przeżywał okres rozkwitu zarówno gospodarczego, jak i politycznego. Miasto zajmowało ważną pozycję wśród członków Związku Hanzeatyckiego, a jego przedstawiciele brali udział w najważniejszych z punktu widzenia interesów miasta, Prus i Hanzy wydarzeniach politycznych¹. Zjazdy hanzeatyckie wielokrotnie wybierały przedstawicieli Elbląga na członków poselstw do obcych władców, krajów i miast. O znaczeniu Elbląga w drugiej połowie XIV w. świadczy chociażby to, że miasto uczestniczyło prawdopodobnie we wszystkich zjazdach miast pruskich (a było ich 207), które odbyły się w latach 1292–1410². W przypadku zjazdów hanzeatyckich w latach 1356–1410 Elbląg dowodnie wysłał swoich przedstawicieli na 34 zjazdy (na ogólną liczbę 49), a obywatele miasta uczestniczyli w aż 26 poselstwach wysłanych przez Hanzę (na ogólną liczbę 37 poselstw wysłanych w ogóle)³.

Wśród przedstawicieli Elbląga jedno z głównych miejsc w tych wydarzeniach zajmował Hartwig Beteke (Betke, Bedken, Bedkonis; przed 1341 – ok. 1388). Należał do patrycjatu elbląskiego i z racji prowadzonych interesów utrzymywał rozległe kontakty międzynarodowe⁴. Był elbląskim rajcą⁵ i co najmniej trzykrotnie sprawował funkcję burmistrza (1371, 1378 i 1384)⁶,

* Niniejszy artykuł powstał na marginesie przygotowywanej przez autora monografii poświęconej stosunkom politycznym Francji z państwem zakonu krzyżackiego między połową XIV a połową XV w.

¹ M. Biskup, *Rola Elbląga w Związku Miast Hanzeatyckich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1988, nr 3–4, ss. 217–231.

² Ibidem, s. 222.

³ Ibidem, ss. 222–223.

⁴ Pochodzenie rodu Beteke pozostaje kwestią do zbadania. Co prawda w 1295 r. pojawia się w księdze czynszowej niejaki Beteke, ale nic więcej o nim nie wiemy. Hartwig jest więc przedstawicielem pierwszego pokolenia znanych z imienia członków tej rodziny w Elblągu. Skądinąd wiadomo, że w tym samym czasie (druga połowa XIV w.) w źródłach związanych z Elblągiem pojawiają się jeszcze wuj Hartwiga Beteke, także Hartwig, oraz Bertram, brat naszego bohatera, por. E. Carstenn, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbląg 1937, ss. 133–134. Być może korzenie tej rodziny znajdują się na terenie północnych Niemiec (okolice Hamburga?), por. W. Seibicke, *Historisches deutsches Vornamenbuch: A–E*, Berlin–New York 1996, s. 299.

⁵ Po raz pierwszy Hartwicus Bedken pojawia się jako rajca w 1353 lub 1354 r. Por. M. Töppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des Städtischen Lebens im Mittelalter*, Danzig 1870–1871, s. 267. Po raz ostatni jako rajca Beteke wymieniany jest pod rokiem 1383, rok później po raz ostatni sprawuje funkcję burmistrza miasta. Między rokiem 1385 a domniemanym rokiem śmierci (1388) w spisach rajców elbląskich figuruje imię niejakiemu Hartwicha lub Hartwiga, bez podanego nazwiska. Być może chodzi tutaj o Beteke, ale pewności co do tego nie ma. Por. też krótki biogram Hartwiga Beteke w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, hrsg. Ch. Krollmann, Königsberg 1936, s. 39.

⁶ M. Töppen, op. cit., ss. 268–269. Warto wskazać, że w tym samym momencie karierę rozpoczął inny znakomity elblązanin drugiej połowy XIV w. – Johann Volmenstein, który także był rajcą i kilkakrotnie burmistrzem miasta. Beteke i Volmenstein wspólnie realizowali zadania dyplomatyczne powierzane im przez Elbląg i Hanzę. Biogram Johanna Volmensteina w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg 1967, s. 762. Por. też: *Historia Elbląga*, t. 1 (do 1466 r.), red. S. Gierszewski i A. Groth, Gdańsk 1993, ss. 160–161.

reprezentował miasto w Hanzie i z jej ramienia, jak też w imieniu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego kilkakrotnie uczestniczył w poselstwach do obcych krajów. Hartwig Beteke składał podpisy pod ważnymi aktami międzynarodowymi drugiej połowy XIV w. – konfederacją kolońską (1367)⁷ i pokojem w Stralsundzie (1371)⁸. Na tym tle szczególnie interesująco prezentuje się jego działalność dyplomatyczna, podbudowana rozległymi kontaktami handlowymi, zwłaszcza na terenie Flandrii, Anglii i Francji. Tej aktywności Hartwiga Beteke poświęcony jest niniejszy artykuł⁹.

Po raz pierwszy w źródłach pisanych Hartwig Beteke pojawia się około roku 1341. Wówczas to w księdze miejskiej Elbląga znalazł się zapis potwierdzający, że jest uprawniony do pobierania określonej wysokości czynszu ze wskazanego źródła¹⁰. Przez następnych 47 lat był wielokrotnie wymieniany w jej zapisach. Po raz ostatni Hartwig Beteke został odnotowany w roku 1388, kiedy potwierdzono mu prawo do czynszu w wysokości 3 marek z posiadłości niejakiego Johanna Bodekera¹¹. Pierwszą misją dyplomatyczną Hartwiga miało być poselstwo do Gdańska w 1362 r.¹²

Flandria, Francja i Anglia (1356–1375)

Jednym z pierwszych śladów międzynarodowej aktywności Hartwiga Beteke jest potwierdzenie udzielonej przez niego pożyczki stanowiącej równowartość 600 złotych *écu* francuskiemu rycerzowi Piotrowi de Harchyvilla¹³ w 1356 r.¹⁴ Piotr potwierdzał (poręczycielem był hrabia Robert de Namur i Beaufort¹⁵), że suma zostanie zwrócona w brugijskim domu bankowym Jana de Witte, jednej z najbardziej znaczących placówek tego typu na obszarze Flandrii¹⁶. Można wskazać tu na zbieżność czasową tego aktu z krystalizowaniem się związku miast Hanzy, co nastąpiło na zjeździe w 1356 r.

⁷ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PUB i nr tomu), Bd. VI, hrsg. K. Conrad, Marburg 1986, nr 610, ss. 342–345, Kolonia, 19 XI 1367 r. Elbląg reprezentowali Jan Volmenstein i Hartwig Beteke – M. Biskup, op. cit., s. 223.

⁸ PUB VI, nr 910, ss. 528–529, Stralsund, 25 V 1371 r. Elbląg reprezentował jedynie Hartwig Beteke. Być może z przygotowaniem do podróży na Zachód związana była kolejna pożyczka, której Beteke udzielił tym razem Wernerowi i Ulrykowi von Rundorf, w wysokości 600 węgierskich guldenów. Zwrot pożyczki miał być dokonany w Brugii; por. PUB VI, nr 889, s. 516.

⁹ Postać Hartwiga Beteke nie doczekała się jeszcze osobnego opracowania w literaturze. Jego krótki biogram znajduje się w *Altpreussische Biographie* (por. przyp. 4) oraz E. Carstenn, op. cit., ss. 133–144. O dziejach Elbląga w czasach krzyżackich por. E.G. Kerstan, *Die Geschichte des Landkreises Elbing auf wissenschaftlicher Grundlage volkstümlich dargestellt*, Elbląg 1925, ss. 43–59.

¹⁰ *Das Elbinger Stadtbuch*, hrsg. von Hans W. Hoppe, Bd. 1: 1330–1360 (1391), Münster 1976, nr 562: *Notandum dominum Hartwicum Bedken habere una mr. census in hereditate Iohannis brasiatoris supra Humulum, dandam Michaelis. Redimini potest pro decem mr. addito censu, et est primus.*

¹¹ *Das Elbinger Stadtbuch*, hrsg. von Hans W. Hoppe, Bd. 2: 1361–1418, Münster 1986, passim. Poza tym por. np. PUB V, nr 811, 813, 820.

¹² E. Carstenn, op. cit., s. 133.

¹³ Pozostaje do rozstrzygnięcia problem identyfikacji tego rycerza. Werner Paravicini ustalił, że Piotr w latach 1355–1356 gościł w Prusach. Badacz zakwalifikował Piotra jako drobnego rycerza z Ile-de-France, por. W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, Teil 1, Sigmaringen 1989, s. 95.

¹⁴ *Ibidem*, nr 407. Wszakże jego związki z hrabią Robertem de Namur mogą wskazywać też na jego pochodzenie z pogranicza flandryjskiego.

¹⁵ Robert de Namur, hr. Beaufort ur. około 1320 – zm. około 1391/1392. Według niektórych źródeł miał co najmniej czterokrotnie wyprawiać się do Prus między 1340 a 1365 r.

¹⁶ J. M. Murray, *Bruges, Cradle of capitalism, 1280–1390*, Cambridge 2005, s. 316.

Pierwszy zjazd hanzeatycki, zwołany z inicjatywy Lubeki, zajął się przede wszystkim przygotowaniem rozwiązania problemów wynikających z funkcjonowania kantoru w Brugii. Nie można wykluczyć, że Hartwig Beteke był zaangażowany w przygotowanie poselstwa miast hanzeatyckich, z lubeckim rajcą Jakubem Pleskowem na czele, które udało się do Flandrii w tymże roku. W jego skład wchodził też przedstawiciel Elbląga i Torunia¹⁷. Negocjacje prowadzone z hrabią Flandrii i Brugią co do statusu kupców hanzeatyckich nie przyniosły, jak się wydaje, większych sukcesów, o czym świadczą powtarzające się nadal zatargi między obiema stronami¹⁸. W ciągu kilkunastu kolejnych miesięcy nieporozumienia doprowadziły do zwołania przez Lubekę zjazdu miast Hanzy (styczeń 1358) i przyjęcia decyzji o blokadzie Flandrii. Od 1 maja tego roku kupcy hanzeatyccy mieli przenieść się do Dordrechtu, a okręty Hanzy nie miały prawa pływać na południe od Mozy. Zabroniono wszelkiej wymiany handlowej. Otwarty konflikt trwał do roku 1360, kiedy to Brugia i hrabia Flandrii przyjęli wszystkie postulaty Hanzy, a ta zniosła blokadę. W ciągu następných piętnastu lat stosunki handlowe Brugii i Hanzy układały się w miarę pomyślnie, chociaż nie bez zadrażnień. Obie strony coraz częściej oskarżały się wzajemnie o łamanie warunków ugody z roku 1360. Związek miast hanzeatyckich postanowił wysłać do Brugii poselstwo (1375), którego zadaniem miało być rozstrzygnięcie kwestii spornych¹⁹. Warto wszakże zaznaczyć, że w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XIV w. zaczęły narastać nieporozumienia związane z działalnością kupców hanzeatyckich nie tylko we Flandrii, ale także we Francji i Anglii. Interwencja dyplomatyczna stała się więc koniecznością²⁰.

W przypadku Flandrii problemem była niezbyt przychylna Hanzie polityka hrabiego Ludwika de Male, zwłaszcza na terenie Brugii. Kolejnym elementem, który wymagał wyjaśnienia, były napady korsarskie na statki Hanzy w Kanale La Manche, dokonywane przez poddanych królów Francji i Anglii²¹. W samej Anglii kupców hanzeatyckich spotykały szkany ze strony urzędników królewskich. W celu rozwiązania narosłych problemów konieczne stało się wysłanie na Zachód poselstwa wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Winrycha von Kniprode i miast Hanzy (w tym miast pruskich). Stosowne decyzje zapadły w czerwcu 1375 r.²² Na czele delegacji stali Szymon Swerting z Lubeki²³ i Hartwig Beteke. Ten ostatni został wybrany zapewne dzięki swoim wcześniejszym kontaktom z Flandrią i Brugią. Poselstwo najpierw zjawiło się we Flandrii, po czym udało się do Londynu²⁴ i zapewne na końcu do Paryża²⁵. Pod względem formalnym zakończyło się częściowym jedynie sukcesem, albowiem emisariusze wykonali powierzone im zadania we Francji i Anglii, ale nie udało się doprowadzić do rozwiązania kwestii spornych we Flandrii. W rzeczywistości przez następne kilkanaście lat napady korsarzy tak francuskich, jak

¹⁷ H. Gersdorf, *Die Deutsche Orden im Zeitalter der polnisch-litauischen union. Die Amtszeit des Hochmeisters Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)*, Marburg/Lahn 1957, s. 168; M. Biskup, op.cit., s. 220.

¹⁸ Ph. Dollinger, *Dzieje Hanzy*, Warszawa 1997, ss. 65–67.

¹⁹ Decyzja o wysłaniu poselstwa zapadła na zjeździe Hanzy w Lubece 24 VI 1375 r. – *Hanserecesse*, Abt. 1, Bd. 1, Leipzig 1870, nr 200.

²⁰ E. Carstenn, op. cit., ss. 136–137.

²¹ Ibidem.

²² *Hanserecesse*, Bd. 3, nr 60, 61; H. Gersdorf, op. cit., ss. 169–170.

²³ Szymon Swerting był lubeckim kupcem, członkiem Rady Miejskiej i burmistrzem Lubeki. Urodził się około 1340 r. w Visby, od 1364 r. do śmierci (około 1388 r.) wielokrotnie reprezentował Lubekę na zjazdach hanzeatyckich. Był także hanzeatyckim dyplomata, biorącym udział w sporach między Hanżą a królem Danii Waldemarem IV (1364–1365) oraz negocjatorem w sporze z hr. Albrechtem z Holandii (1381). Zmarł w Lubece.

²⁴ Poselstwo przybyło do Londynu 24 IX 1375 r., por. T. Rymer, *Syllabus (in English) of the Documents Relating to England & Other Kingdoms Contained in the Collection Known as „Rymer's Foedera”*, vol. 1: 1066–1377, London 1869, s. 473.

²⁵ T. H. Lloyd, *England and the German Hanse 1157–1611*, Cambridge 2002, s. 51; H. Gersdorf, op. cit., s. 170.

angielskich na statki kupców pruskich i hanzeatyckich powtarzały się dość regularnie. Wynikało to z jednej strony ze skomplikowanych relacji angielsko-hanzeatyckich oraz trwającego konfliktu angielsko-francuskiego, z drugiej zaś z wojny we Flandrii. Poza tym z różnych powodów sytuacja kupców niemieckich w Londynie i Brugii pod koniec lat siedemdziesiątych znacząco się pogorszyła i przybrała formę otwartego konfliktu z władcami tych krajów.

Interesujący jest też pobyt delegacji w Paryżu jesienią 1375 r.²⁶, a jej zadaniem było uregulowanie spraw związanych ze stratami finansowymi kupców, których statki i towary padały łupem operujących w Kanale La Manche korsarzy²⁷. Ówczesny król Francji Karol V w swoim piśmie zapewnił wielkiego mistrza, że kupcy hanzeatyccy będą mogli swobodnie pływać po wodach Kanału, a wszelkie sprawy sporne miały być regulowane w sposób pokojowy²⁸. Wiemy, że wola króla Francji nie zawsze była respektowana, o czym świadczą kolejne skargi hanzeatów i Krzyżaków na działania okrętów francuskich. W Londynie posłowie pruscy uzyskali od Edwarda III przywilej protekcyjny dla hanzeatów na kolejnych dwanaście miesięcy²⁹.

Poselstwo z 1375 r. odniosło ograniczone sukcesy, albowiem stosunki Hanzy, miast pruskich i zakonu krzyżackiego z Anglią na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIV w. stanowiły jeden z elementów relacji międzynarodowych na obszarze rozciągającym się między Wyspami Brytyjskimi i Flandrią. Na terenie hrabstwa Flandrii w interesującym nas okresie główną rolę odgrywała Francja, która zaangażowała się w tutejszą wojnę domową (1379–1385)³⁰. Miało to decydujący wpływ na przebieg konfliktu angielsko-francuskiego w tym czasie, a z powodu wrogiej postawy Anglii Ryszarda II wobec Hanzy i kupców pruskich, wpłynęło na prohanzeatycką, i w konsekwencji prokrzyżacką, postawę króla Francji Karola VI i hrabiego Flandrii Filipa Burgundzkiego (od 1384 r.)³¹.

²⁶ Tekst listu opublikował J. Voigt, *Codex Diplomaticus Prussicus*, Bd. IV, Königsberg 1853, nr 16, datując jego wystawienie na rok 1383. Taką datację listu zakwestionował H. Gersdorf, op. cit., s. 170 oraz przypis nr 59 (s. 270), podając jako jedyną możliwą datę wystawienia dokumentu rok 1375. Za tym ustaleniem poszedł też J. Sarnowsky, publikując list w internetowej edycji *Preussisches Urkundenbuch*.

²⁷ I. Richefort, B. Schmidt [red.], *Les relations entre la France et les villes hanséatiques de Hambourg, Brême et Lübeck*, Bruxelles 2006, s. 117; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen: Handel und Diplomatie, 1377–1474*, Köln–Wien 1992, s. 483.

²⁸ „Littera regis Francie. Karolus dei gratia Francorum rex potenti et virtuoso magistro generali ordinis [sancte] M[arie] d[omi]ni Th[eutonicorum] amico nostro speciali salutem et quidquid precipui amoris placidum esse potest. Peramantissime, in conspectu nostro nuper astantibus viris sapientibus Symone Lub[icensi] et H[artwico Beteke] Elbing. Prussie proconsulibus et legatis perceptisque ipsorum relatibus super gravaminibus per exploratores nostros marinos illatis, ut asserunt, mercatoribus dicte terre et hanse de Almania navigantibus supra mare, quia verisimiliter tenemus vos et illarum parcium subditos, in quoquam nolle nostris adversariis contra nos adherere”. Pełny tekst na: <http://www1.uni-hamburg.de/Landesforschung/pub/3frame.html?/Landesforschung/pub/js-jp/js-jp70.htm>

²⁹ *Hansisches Urkundenbuch* (dalej: HUB), Bd. 4: 1361–1392, bearb. v. K. Kunze, Halle 1896, nr 469, 520, 526; T. H. Lloyd, op. cit., s. 52; V. Henn, *Die hansischen Tagfahrten zwischen Anspruch und Wirklichkeit*, Porta Alba 2001, s. 10.

³⁰ Jej przebieg w różnych aspektach przedstawili: A. Coville, *Les premiers Valois et les débuts de la Guerre de Cent Ans (1328–1422)*, Paris 1981, s. 297 i n.; H. Gersdorf, op. cit., s. 171 i n.; Ch. Raynaud, *Les villes flamandes et la guerre (1379–1385) dans la Chronique dite des Cordeliers*, w: *Villes en guerre. Actes du colloque tenu à l'université de Provence (Aix-en-Provence, 8–9 juin 2006)*, wyd. Ch. Raynaud, Aix-en-Provence 2008, ss. 137–159; M. Boone, *De la ville à l'État: les Tolvins, clerks de la ville de Gand, serveurs des ducs de Bourgogne*, w: *Secretum Scriptorum. Liber alumnorum Walter Prevenier*, red. W. Blockmans, M. Boone, T. de Hemptinne, Bruxelles 1999, ss. 327–350.

³¹ Syntetycznie o relacjach między zakonem krzyżackim a Burgundią w okresie panowania książąt z dynastii Valois (1364–1477): E. Maschke, *Burgund und der Preussische Ordensstaat. Ein Beitrag zur Einheit der ritterlichen Kultur Europas im späten Mittelalter*, w: *Domus Hospitalis Theutonicorum*, QSGDO Bd. 10, hrsg. von K. Wieser und U. Arnold, Bonn-Bad Godesberg 1970, ss. 15–34. Brakuje opracowania dotyczącego stosunków politycznych między państwem zakonu krzyżackiego w Prusach a Królestwem Francji w omawianym okresie. Warto zwrócić uwagę na pracę omawiającą relacje Francji z kilkoma miastami hanzeatyckimi od średniowiecza do XIX w.: I. Richefort, B. Schmidt [red.], *Les relations entre la France et les villes hanséatiques de Hambourg, Brême et Lübeck* (por. przyp. 22).

Dla kupców hanzeatyckich najważniejszym problemem był wpływ tutejszych wydarzeń politycznych na funkcjonowanie kantoru w Brugii³². Do połowy lat siedemdziesiątych XIV w. kantor brugijski uzyskał wiele przywilejów od kolejnych hrabiów Flandrii, ale zdarzały się też nieporozumienia. Do największego z nich doszło zimą 1377/1378, kiedy to kupcy niemieccy zdecydowali się opuścić miasto, protestując w ten sposób przeciwko naruszaniu ich przywilejów. Hrabia Ludwik de Male w odwecie nakazał zajęcie towarów hanzeatyckich. Miasta Hanzy skierowały protest do hrabiego Flandrii i domagały się rozpoczęcia negocjacji³³. Akcja dyplomatyczna podjęta w 1378 r., przy udziale wielkiego mistrza krzyżackiego Winrycha von Kniprode, zakończyła się niepowodzeniem, a kilka miesięcy później Flandrię ogarnęła wojna domowa, którą zakończył w 1385 r. Filip Śmiały, książę Burgundii. Przez sześć lat funkcjonowanie kantoru brugijskiego było zależne od toczących się tutaj wydarzeń militarnych i politycznych.

Hartwig Beteke po raz kolejny został wysłany z misją dyplomatyczną do Flandrii i Anglii w połowie lat osiemdziesiątych XIV w. Główną przyczyną interwencji dyplomatycznej nie tylko Hanzy, ale też wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego był otwarty konflikt z Anglią.

Poselstwo do Flandrii i Anglii (1385/1386)

Po śmierci króla Edwarda III (czerwiec 1377) nowy władca Anglii Ryszard II (1377–1399) potwierdził ogólne przywileje Hanzy, które szybko zostały zawieszane, a na towary hanzeatyckie nakładano cła i podatki, tak jak na inne towary obcego pochodzenia. Ryszard II zażądał też przedstawienia wykazu miast hanzeatyckich uprawnionych do uprzywilejowanego handlu z Anglią. Żądanie to odrzucono, co spowodowało wzrost napięcia między kupcami hanzeatyckimi z kantoru londyńskiego i kupcami angielskimi (przed kwietniem 1378 r.) i w konsekwencji doprowadziło do otwartego konfliktu kilka lat później³⁴. Trwające prawie rok (do kwietnia 1379 r.) próby osiągnięcia porozumienia nie dały rezultatu. Wynikało to z rozbieżności w stanowiskach Lubeki i miast pruskich. Lubeka opowiadała się za negocjacjami, podczas gdy przedstawiciele miast pruskich optowali za zdecydowanymi działaniami restrykcyjnymi³⁵. Dyskusje ucięła wiadomość, która w kwietniu 1379 r. dotarła do Malborka, o ataku okrętów angielskich na statki pruskie u wybrzeży Flandrii³⁶. Rozpoczął się kolejny okres wypracowywania wspólnego stanowiska przez miasta pruskie i Lubekę. Ostatecznie do Londynu udało się poselstwo, które jednakże nie osiągnęło zbyt dużo, poza potwierdzeniem wcześniej otrzymanych przywilejów³⁷. Nie było natomiast mowy o odszkodowaniach za dobra utracone przez kupców hanzeatyckich. Osiągnięcie porozumienia uniemożliwiały dwustronne pretensje i żądania. W lutym 1380 r. miasta pruskie informowały członków poselstwa, przebywającego w Brugii, o tym, że wraz z wielkim mistrzem Zakonu zdecydowały o niepodjęciu akcji przeciwko kupcom angielskim do Wielkanocy 1381 r.³⁸ Rozmowy nie dały jednak rezultatu, gdyż Anglicy prowadzili konsekwentną politykę opodatkową

³² O roli Brugii w rozwoju nowożytnych stosunków handlowych w zachodniej Europie, w tym i stosunków z Hanżą zob. J. M. Murray, *Bruges, cradle of capitalism, 1280–1390*, passim.

³³ Ph. Dollinger, op. cit., s. 76

³⁴ HUB, Bd. 4, nr 600; T. H. Lloyd, op. cit., s. 57; Ph. Dollinger, op. cit., s. 75; H. Gersdorf, op. cit., s. 190.

³⁵ Ibidem, ss. 191–192; Ph. Dollinger, op. cit., s. 75.

³⁶ HUB, Bd. 4, nr 651; T. H. Lloyd, op. cit., s. 59.

³⁷ Na jego czele stał Jakob Pleskow z Lubeki, towarzyszył mu Johann Kordelitz z Torunia. W Londynie poselstwo stanęło 21XI, por. H. Gersdorf, op. cit., s. 192.

³⁸ T. H. Lloyd, op. cit., ss. 59–61; H. Gersdorf, op. cit., s. 192.

wywania towarów hanzeatyckich wwożonych do Anglii, nie licząc się z przywilejami hanzeatów. Ostatecznie w 1384 r. miasta pruskie zdecydowały, że towary angielskie mogą wpływać na teren Prus jedynie przez Elbląg, chociaż Anglikom bardziej odpowiadałby Gdańsk. To spowodowało oficjalny protest króla Anglii, skierowany do wielkiego mistrza; porozumienia nie osiągnięto. T. H. Lloyd obliczył, że w okresie od 1375 (poselstwo Swertinga i Beteke) do kwietnia 1385 r. straty materialne kupców pruskich sięgały 2136 funtów szterlingów, których zwrotu domagali się od Anglików. Straty te były wynikiem poświadczonych źródłowo 22 incydentów, wśród których znalazły się m.in. akty piractwa, kradzieże towarów na łądzie, a także zajęcia towarów w imieniu króla. Poza tym kupcy domagali się przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania załogi gdańskiego statku, które to wydarzenie miało miejsce w 1384 r. w Bostonie³⁹. Zwrot w stosunkach prusko-angielskich nastąpił 12 maja 1385 r., kiedy to eskadra okrętów angielskich, dowodzona przez Tomasza Percy⁴⁰, zaatakowała i zajęła sześć pruskich statków kupieckich, zakotwiczonych u ujścia Zwijnu⁴¹. Wśród nich znajdował się statek elbląskiego szypca Albrechta Dodorpa, który przewoził m.in. miedź i mąkę szafarza dzierzgońskiego⁴². Kupcy szacowali straty na prawie 3 tys. funtów szterlingów i domagali się wypłaty odszkodowań⁴³. Atak angielski na terenie należącym do hrabiego Flandrii, którym był już wówczas Filip Burgundzki, spowodował z całą pewnością jego zainteresowanie sprawą i uczyniło Hanzę i jej protektora – wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego naturalnymi sojusznikami w walce Francuzów i Flandryjczyków z Anglikami⁴⁴. Przez następne trzy lata, do sierpnia 1388 r., miasta pruskie, mając poparcie wielkiego mistrza Zakonu, prowadziły zdecydowaną politykę antyangielską. Już w lipcu 1385 r. podjęły one decyzję o zajęciu wszystkich towarów angielskich znajdujących się w Gdańsku i Elblągu oraz zakazały wszelkiego handlu z Anglią. Ta z kolei odpowiedziała restrykcjami wobec kantoru londyńskiego i kupców pruskich i hanzeatyckich przybywających do innych portów Anglii. Z czasem restrykcje złagodzone i utrzymano je jedynie wobec towarów należących do kupców pruskich⁴⁵. W latach 1386–1388 właściwie ustał wywóz drewna pruskiego do Anglii⁴⁶. W czerwcu 1386 r. Anglicy uznali, że wartość zatrzymanych towarów kupców pruskich pokryła ich straty poniesione w Prusach i zwolnili resztę przetrzymywanych dóbr oraz statki pruskie⁴⁷. Otwierало to drogę do negocjacji, które mieli przeprowadzić wiosną 1386 r. w Anglii ambasadorowie Henryk von

³⁹ T. H. Lloyd, op. cit., ss. 62–63.

⁴⁰ Tomasz Percy (1343–1403), Earl of Worcester, w latach sześćdziesiątych XIV w. wraz z księciem Edwardem (Czarnym Księciem) przebywał na terenie Gaskonii, prawdopodobnie brał udział w bitwie pod Najera (1367); senezal angielskiego La Rochelle i Poitou (1369–1370); od stycznia 1385 do lutego 1386 admirał Północy; w 1386 r. z Janem Lancasterem (z Gandawy) walczył w Hiszpanii; do Anglii powrócił w 1387 r.; w latach dziewięćdziesiątych XIV w. walczył u boku Ryszarda II w Irlandii. W lipcu 1403 r. wraz ze starszym bratem Henrykiem Percy, Earlem Northumberlandu, zbuntował się przeciwko królowi Henrykowi IV, w wyniku bitwy pod Shrewsbury trafił do niewoli, kilka dni później został ścięty (23 VII 1403 r.). Por. A. Tuck, *Richard II and the English Nobility*, London 1973; S. Walker, *The Lancastrian Affinity 1361–1399*, Oxford 1990.

⁴¹ H. Gersdorf, op. cit., s. 194; T. H. Lloyd, op. cit., s. 63.

⁴² *Hanserecesse*, Bd. 3, s. 189; R. Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 172.

⁴³ *Hanserecesse*, Bd. 1, nr 203; T. H. Lloyd, op. cit., s. 63.

⁴⁴ Anglicy potraktowali zapewne obecność statków pruskich u ujścia Zwijnu jako akt nieprzyjazny, zważywszy na fakt toczącej się wojny domowej we Flandrii, w której brali udział zarówno Francuzi, popierający księcia Ludwika de Male, a potem Filipa Burgundzkiego, jak i Anglicy, popierający zbuntowaną Gandawę. W okresie wojny handel z wrogiem zawsze był uważany za działania wrogie i tym najprościej można wytłumaczyć działania floty angielskiej.

⁴⁵ T. H. Lloyd, op. cit., s. 63.

⁴⁶ *Historia Elbląga*, t. 1, s. 162.

⁴⁷ HUB, Bd. 4, nr 849, 850.

Alen⁴⁸, wielki szafarz malborski, oraz znany nam już z poselstwa z 1375 r. Hartwig Beteke⁴⁹. Żaden z nich nie dotarł prawdopodobnie do celu swojej podróży. Henryk von Alen zmarł w Holandii, zaś Hartwig Beteke zapadł na długotrwałą chorobę⁵⁰. Do rokowań więc nie doszło. Wielki mistrz wysłał nowe poselstwo, w skład którego weszli bracia zakonni Rudolf von Kiburg i Gerhardt von Vischnich oraz toruński rajca Henryk Hetvelt. Zostali oni przyjęci przez króla Ryszarda II w Niedzielę Palmową (15 kwietnia) 1386 r. Negocjacje były długie i pełne sprzeczności, ale ostatecznie w czerwcu 1388 r. do Malborka udało się poselstwo angielskie, w skład którego weszli Nicholas Stocket, reprezentujący króla, oraz dwaj kupcy Tomasz Graa z Yorku i Walter Sibille z Londynu. Jako przewodnik (*informier*) towarzyszył im niejaki John Bebys (lub Bevys) z Londynu⁵¹. 28 lipca 1388 r. członkowie poselstwa stanęli przed wielkim mistrzem Zakonu, a trzy tygodnie później, 21 sierpnia, podpisano porozumienie o przywróceniu stosunków handlowych między Prusami a Anglią, które regulowało także zasady wypłaty odszkodowań za straty poniesione przez kupców pruskich podczas incydentu w Zwijnie⁵².

Hartwig Beteke z pewnością nie uczestniczył już w tych wydarzeniach. Po ciężkiej chorobie z przełomu 1385 i 1386 r. nie wrócił już do polityki. Zmarł około roku 1388⁵³, pozostawiając co najmniej trzech synów – Nicolausa, Jürgena i Bertrama, spadkobierców rodzinnego majątku⁵⁴.

⁴⁸ Nie było to pierwsze poselstwo malborskiego szafarza na Zachód. W marcu 1383 r. był np. on obecny na dworze króla Francji Karola VI w Paryżu. Skądinąd wiadomo, że Henryk von Alen wraz z towarzyszącym mu Winrychem Gerhardes spędził na dworze królewskim Wielkanoc 1383 r. i w obecności książąt Jana I de Berry i Filipa Śmiałego burgundzkiego oglądał relikwie sprowadzone przez Ludwika Świętego. Sprawozdania Henryka von Alen z pobytu w Paryżu: *Hanserecesse*, Bd. 3, nr 162 i 163; H. Gersdorf, op. cit., s. 174.

⁴⁹ H. Gersdorf, op. cit., ss. 194–195; S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen: Handel und Diplomatie, 1377–1474*, s. 495. Decyzja o wysłaniu poselstwa zapadła w czerwcu 1385 r. – E. Carstenn, op. cit., s. 140.

⁵⁰ S. Jenks, *England, die Hanse und Preussen: Handel und Diplomatie, 1377–1474*, s. 495 oraz przyp. 85 na tej stronie; F. Schulz, *Die Hanse und England von Eduards III. bis auf Heinrichs VIII. Zeit*, K. Curtius, 1911, s. 42; H. Gersdorf, op. cit., s. 195.

⁵¹ Pełnomocnictwo dla uczestników poselstwa zostało wystawione przez króla Ryszarda II w Westminster, 11 VI 1388 r., por: elektroniczna edycja *Preussisches Urkundenbuch* J. Sarnowsky'ego: <http://www1.uni-hamburg.de/Landesforschung/pub/3frame.html?/Landesforschung/pub/js-jp/js-jp70.htm>

⁵² Porozumienie w kilku punktach mówiło o: uwolnieniu zajętych dóbr, potwierdzeniu przywilejów Hanzy, zezwoleniu dla Anglików na handel hurtowy. Część kupców angielskich powróciła do Elbląga, ale większość wybrała Gdańsk, gdzie nabyli dom handlowy i weszli w spółki z hanzeatami.

⁵³ Miejsce śmierci Hartwiga Beteke pozostaje nieznanne. E. Carstenn przypuszczał, że zmarł on w Holandii, por. E. Carstenn, op. cit. s. 141.

⁵⁴ *Das Elbinger Stadtbuch*, Bd. 2, nr 1505, (1388 r.): *Nicolaus Bedek, filius domini Hartwici Bedeken*; tamże, nr 1649, (1393 r.): „Notandum dominum Iohannem Volmersten habere 12 marcarum censum in sua dimidia parte domus Iurge Bedeken, in qua dominus Hartwicus pater suus morabatur”. O Bertramie Beteke por. E. Carstenn, op. cit., s. 95, 185.